

Bartosz Ziemblicki

# *Lex mercatoria* jako prawo właściwe dla rozstrzygnięcia sporu

## 1. Geneza *lex mercatoria*

W średniowieczu, po upadku starożytnego Rzymu, przez kilkaset lat nie istniały państwa narodowe, a zatem nie było też prawa krajowego; prawo obowiązywało personalnie, a nie terytorialnie<sup>1</sup>. W XI i XII w. w Europie nastąpił znaczny rozwój handlu<sup>2</sup>. Spowodowane było to dostępem do rynków Wschodu oraz zmianami politycznymi i gospodarczymi<sup>3</sup>. Ponieważ transport był niebezpieczny i drogi, towary sprowadzane z daleka uważane były za dobra luksusowe. Kupcy zaś zrzeszali się w gildiach, by wspólnie bronić swych interesów i zmniejszyć ryzyko handlowe. Jako że handel nie był prawie w ogóle uregulowany prawnie przez państwa, kupcy zaczęli tworzyć własne prawo. Spory rozstrzygane były w ramach gildii, a egzekucja orzeczeń zagwarantowana sankcjami, z których itójsurowszą było wykluczenie z gildii<sup>4</sup>. W ten sposób kupcy wykształcili *lex mercatoria*, opartą na

---

<sup>1</sup> O. Volckart, A. Mangels, *Are the Roots of the Modern Lex Mercatoria Really Medieval?*, „Southern Economic Journal” 65, 1999, nr 3, s. 435.

<sup>2</sup> B. Goldman, *Lex Mercatoria*, Forum Internationale, Deventer 1983, s. 3.

<sup>3</sup> H. Berman, C. Kaufman, *The Law of International Commercial Transactions (Lex Mercatoria)*, „Harvard International Law Journal” 19, 1978, nr 1, s. 224.

<sup>4</sup> O. Volckart, A. Mangels, *op. cit.* 440.

morskim prawie rodyjskim oraz prawie narodów, wywodzącym się ze starożytnej Grecji i Rzymu<sup>5</sup>.

Pierwotnie *lex mercatoria* była prawem morskim, a później została rozszerzona na handel lądowy<sup>6</sup>. Najpierw przyjęła się w miastach włoskich<sup>7</sup>, następnie w niemal całej Europie, nawet w Skandynawii, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii. Początkowo nazywała się *ius commune*, a nazwę *lex mercatoria* nadano dużo później<sup>8</sup>. Wśród jej cech można wyróżnić to, że dotyczyła stosunków transnarodowych, wywodziła się ze zwyczajów kupieckich, stosowali ją nie zawodowi sędziowie, lecz sami kupcy oraz była mało sformalizowana i łatwa w stosowaniu<sup>9</sup>.

Z czasem, wraz z rozwojem państw narodowych i prawa krajowego, *lex mercatoria* zaczęła się wtapiać w krajowe systemy prawne poprzez jej nacjonalizację i kodyfikację<sup>10</sup>. Proces ten niewątpliwie wzbogacał prawo krajowe o perspektywę międzynarodową, jednak przede wszystkim doprowadził do utraty kosmopolitycznego charakteru przez *lex mercatoria*<sup>11</sup>. Z biegiem czasu krajowe systemy prawne coraz bardziej się od siebie różniły. Proces ten swoje apogeum osiągnął w wieku XIX<sup>11</sup>, a jedną z jego konsekwencji były narodziny prawa prywatnego międzynarodowego<sup>12</sup>.

Jednak handlowcy szukali czegoś prostszego i bardziej uniwersalnego. Uważali, że normy krajowe nie są odpowiednie dla handlu międzynarodowego, normy kolizyjne są skomplikowane, a

---

<sup>5</sup> S. Güçer, *Lex Mercatoria in International Arbitration*, „Ankara Bar Review” 1, 2009, s. 30.

<sup>6</sup> L. Trakman, *The Evolution of the Law Merchant: Our Commercial Heritage*, „Journal of Maritime Law and Commerce” 12, 1980, nr 2, s. 4.

<sup>7</sup> G. Baron, *Do the UNIDROIT Principles of International Commercial Contracts form a new lex mercatoria?*, <http://www.cisg.law.pace.edu/cisg/biblio/baron.html>, s. 2 (dostęp: 28.01.2015).

<sup>8</sup> Y. Fortier, *The New New Lex Mercatoria, or Back to the Future*, „Arbitration International” 1, 2001, nr 2, s. 125.

<sup>9</sup> G. Baron, *op. cit.*, s. 2.

<sup>10</sup> Por. J. Gołaczyński, *Umowy elektroniczne w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa-Kraków 2007, s. 26-28.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> A.M. López Rodríguez, *Lex Mercatoria*, Aarhus 2002, s. 47.

postępowanie przed sądami krajowymi trwa zbyt długo<sup>13</sup>. Właśnie z tego powodu *lex mercatoria* nigdy nie zanikła całkowicie. Przetrwała dzięki temu, że kupcy zaczęli zakładać organizacje międzynarodowe niezależne od państw, jak choćby Międzynarodową Izbę Gospodarczą (ang. *International Chamber of Commerce*)<sup>14</sup>. Dlatego od lat 60. XX w. prymat prawa krajowego w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych został zakwestionowany. Proces ten określa się mianem „nowej *lex mercatoria*”<sup>15</sup>.

*Lex mercatoria* rozwija się właśnie dzięki woli tworzenia zasad, których stosowanie jest elastyczne i szybkie<sup>16</sup>. Motorem rozwoju były potrzeby biznesu, nieusatysfakcjonowanego krajowym prawem handlowym oraz regułami prawa prywatnego międzynarodowego<sup>17</sup>. *Lex mercatoria* natomiast dostarczała wspólnych ram odniesienia. Spotykało się to z entuzjazmem nie tylko ze strony środowisk handlowych, lecz także akademickich<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> M. Davidson, *The Lex Mercatoria in Transnational Arbitration: An Analytical Survey of the 2001 Kluwer International Arbitration Database*, <http://www.cisg.law.pace.edu/cisg/biblio/davidson.html>, s. 4 (dostęp: 6.01.2015).

<sup>14</sup> G. Baron, *op. cit.*, s. 3.

<sup>15</sup> A.M. Lopez Rodriguez, *op. cit.*, s. 47.

<sup>16</sup> H.J. Schmidt-Trenz, D. Schmidtchen, *Private International Trade in the Shadow of the Territoriality of Law: Why Does It Work?*, „Southern Economic Journal” 58,2001, nr 2, s. 336.

<sup>17</sup> O. Lando, *The Lex Mercatoria and International Commercial Arbitration*, „International and Comparative Law Quarterly” 34, 1985, z. 4, s. 754.

<sup>18</sup> M.in. B. Goldman, *The Applicable Law: General Principles of Law — the Lex Mercatoria*, [w:] *Contemporary Problems in International Arbitration*, red. J. Lew, Dordrecht-Boston 1987, s. 113; A. Lowenfeld, *Lex Mercatoria: An Arbitrator's View*, [w:] *Lex Mercatoria and Arbitration*, red. T. Carbonneau, New York 1990, s.« 37.

Do zarzutów względem prawa prywatnego międzynarodowego zalicza się arbitralność wyboru prawa właściwego, podczas gdy stan faktyczny może mieć związek z kilkoma porządkami prawnymi. W przypadku handlu elektronicznego stwierdzenie miejsca transakcji może być trudne. Ponadto prawo to jest skomplikowane, a wynik (wskazanie prawa właściwego) bywa trudny do przewidzenia. Wreszcie zastosowanie prawa danego państwa daje przewagę stronie pochodzącej z tego państwa. Ma ona znacznie lepszą jego znajomość i łatwość pogłębienia tej wiedzy. Dodać należy, że prawo właściwe i sąd właściwy to dwie różne rzeczy, więc czasem sędziowie zmuszeni są stosować prawo zupełnie sobie nieznane<sup>19</sup>.

Państwa dostrzegły ten problem, podejrzewając, że handlowcy próbują uwolnić swoje kontrakty od związków z jakimkolwiek prawem krajowym. Zaczęły więc tworzyć prawo umów transgranicznych, mające być odpowiedzią na potrzeby kupców. Jaki jest cel regulacji umów transgranicznych? Patrząc systemowo, można powiedzieć, że jednolitość decyzji, a w konsekwencji pewność prawa i stabilność stosunków prawnych. Jednak z punktu widzenia handlowców jest to obniżenie kosztów tej transakcji i ryzyka z nią związanego<sup>20</sup>. Największym osiągnięciem państw w tej dziedzinie jest Konwencja wiedeńska o międzynarodowej sprzedaży towarów z 1980 r.<sup>21</sup> Jednakże jej uchwalenie trwało aż 20 lat, a i tak dozwolone było składanie do niej zastrzeżeń przez poszczególne państwa. Poza tym regulacje tego typu są nieliczne i mają ograniczony oraz wybiórczy zakres przedmiotowy. Nie było to więc systemowe rozwiązanie problemu i nie zapobiegło, wspomnianemu wyżej, odrodzeniu „nowej *lex mercatoria*”.

---

<sup>19</sup> A.M. López Rodríguez, *op. cit.* s. 51.

<sup>20</sup> J. Basedow, *Lex Mercatoria and the Private International Law of Contracts in Economic Perspective*, „Uniform Law Review” 12, 2007, z. 4, s. 701-703.

<sup>21</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., Dz.U. z 1997 r., nr 45, poz. 286.

Na tym jednak rozwój *lex mercatoria* się nie skończył. Do nowych trendów zaliczyć należy pozapaństwową kodyfikację transgranicznego prawa handlowego (np. UNIDROIT *Principles*<sup>22</sup>), silne zinstytucjonalizowanie arbitrażu na wzór sądownictwa państwowego, rozstrzyganie sporów przez specjalistów z zakresu międzynarodowego prawa handlowego zamiast przez samych handlowców oraz coraz częstszą publikację orzeczeń sądów arbitrażowych<sup>23</sup>. Dlatego niekiedy rozwój *lex mercatoria* dzieli się aż na trzy etapy: średniowieczny, odrodzenie na początku XX w., zwane „nowa *lex mercatoria*” oraz dalszy rozwój pod koniec XX w., zwany „nowa nowa *lex mercatoria*”<sup>24</sup>.

## 2. Definicja *mercatoria* i kwestia jej wiążącego charakteru

W doktrynie brakuje powszechnie akceptowanej definicji *lex mercatoria*. Rozbieżności w jej rozumieniu są skrajne. Jak obrazowo napisał jeden z autorów, jest niczym dama, o której wszyscy mówią, a nikt nie wie, jak wygląda<sup>25</sup>.

Część autorów uznaje *lex mercatoria* za system prawa. Według jednej z koncepcji *lex mercatoria* jest definiowana jako system prawa międzynarodowego, stosowany przez międzynarodowych handlowców, oparty na zasadach kupieckich<sup>26</sup>. Zgodnie z inną definicją jest to jednolity system prawa regulującego międzynarodowe transakcje handlowe, unikające meandrów różnych systemów krajowych. Wydaje się

---

<sup>22</sup> UNIDROIT *Principles of International Commercial Contracts*, dalej: *Principles*. Pierwsze zostały przyjęte w 1994 r., następnie znowelizowano je w 2004 i 2010 r.

<sup>23</sup> R. Michaels, *The True Lex Mercatoria: Law Beyond the State*, „Indiana Journal of Global Legal Studies” 14, 2007, nr 2, s. 448 i 457.

<sup>24</sup> Np. Y. Fortier, *op. cit.*

<sup>25</sup> N.E. Hatzimihail, *The Many Lives — and Faces — of Lex Mercatoria: History as Genealogy in International Business Law*, „Law and Contemporary Problems” 71, 2008, s. 169.

<sup>26</sup> S. Güfeler, *op. cit.*, s. 33.

jednak, że jest to definicja pozbawiona treści<sup>27</sup>. Zgodnie z kolejnym podejściem *lex mercatoria* definiowana jest jako system prawa, składający się z reguł handlowych, ustaw modelowych, ogólnych warunków umów, ogólnych zasad prawa i arbitrażu międzynarodowego<sup>28</sup>. Jeszcze inni definiują ją jako zbiór zasad, o różnym pochodzeniu i treści, stworzonych przez społeczność handlową na potrzeby handlu międzynarodowego<sup>29</sup>. Według koncepcji autonomicznej *lex mercatoria* to zbiór zasad, do których odwołuje się handel międzynarodowy, bez odniesienia do konkretnego krajowego systemu prawnego<sup>30</sup>. Natomiast zgodnie z podejściem pozytywistycznym *lex mercatoria* istnieje tylko dzięki prawu krajowemu, które zezwala na jej stosowanie<sup>31</sup>. Nade wszystko zaś jest wiążąca<sup>32</sup>.

Natomiast zgodnie z jednym z poglądów *lex mercatoria* nie jest usystematyzowaną koncepcją, lecz zbiorem oddolnie powstałych regulacji handlu, w odróżnieniu od odgórnie nakładanych przez państwa praw. Nie jest kompletnym systemem prawa. Jest za to zbiorem elementów, takich jak wzorcowe umowy, powszechnie używanych w handlu, i musi być uzupełniana prawem krajowym<sup>33</sup>.

Zwolennicy *lex mercatoria* twierdzą, że jej moc wiążąca nie wynika z uchwalenia jej przez władze państwowe (prawo w ujęciu pozytywistycznym), lecz z faktu, że społeczność biznesowa uznaje ją za autonomiczny system prawny<sup>34</sup>. Nikt też nie próbuje bronić tezy, jakoby *lex mercatoria* była kompletnym i precyzyjnym zbiorem reguł. Jednakże to samo dotyczy niektórych dziedzin prawa krajowego<sup>35</sup>. Bywa jednak, że zwyczaję kupieckie są szczegółowe i jednoznaczne, ich

---

<sup>27</sup> B.S. Seiden, *Lex Mercatoria in European and U.S. Trade Practice: Time to Take a Closer Look*, „Annual Survey of International and Comparative Law” 2, 1995, z. 1, s. 112.

<sup>28</sup> S. Gü9er, *op. cit.*, s. 35.

<sup>29</sup> A.M. Lopez Rodriguez, *op. cit.*, s. 47.

<sup>30</sup> B. Goldman, *The Applicable Law...*, s. 116.

<sup>31</sup> C.M. Schmitthoff, *Das neue Recht des Welthandels*, „Rabeis Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht” 28, 1964, s. 223.

<sup>32</sup> O. Lando, *op. cit.*, s. 752.

<sup>33</sup> J. Basedow, *op. cit.*, s. 704-705.

<sup>34</sup> O. Lando, *op. cit.*, s. 752.

<sup>35</sup> R. Michaels, *op. cit.*, s. 464.

uzupełnianiu zaś służy wzrastająca liczba dostępnych orzeczeń arbitrażowych<sup>36</sup>. Są też opinie, że *lex mercatoria* łączy elementy prawa krajowego i niekrajowego —jako prawo poza państwem, a nie bez państwa<sup>37</sup>. W światowej gospodarce podstawowe granice dotyczą jej sektorów, a nie państw i ich praw. Handlowcy nie potrzebują prawa bez państw, lecz prawa bez polityki<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> G. Baron, *op. cit.*, s. 6.

<sup>37</sup> R. Michaels, *op. cit.*, s. 447.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 465-467.

Jednak nie brakuje opinii, że *lex mercatoria* nie stanowi systemu prawa, bo jest niekompletna<sup>39</sup>, nieprzewidywalna i nieprecyzyjna; albo że nie ma mocy wiążącej, bo nie została ustanowiona przez państwo ani uregulowana w umowie międzynarodowej. Skoro nie jest wiążąca, to nie jest prawem i nigdy nie będzie<sup>40</sup>. Zdaniem niektórych ona wręcz w ogóle nie istnieje<sup>41</sup>.

Zdaniem przeciwników uznania *lex mercatoria* za prawo, o odmowie przyznania takiego statusu miałyby decydować brak jej legitymacji wynikającej z autorytetu państwa<sup>42</sup> oraz niekompletność, ogólnikowość i niespójność<sup>43</sup>. Ten drugi argument opiera się na wątpliwościach, co dokładnie składa się na *lex mercatoria*. Ustalenie tego wymagałoby rozległej i wnikliwej komparatystyki prawnej, a uzyskane rezultaty i tak prawdopodobnie byłyby ogólne i narażone na zarzut subiektywizmu<sup>44</sup>. W konsekwencji elastyczność arbitrażowa mogłaby doprowadzić do zupełnej nieprzewidywalności wyniku sporu oraz nadmiernej dyskrejonalnej władzy arbitrow.

Specjaliści od prawa prywatnego międzynarodowego deprecjonują *lex mercatoria*, podczas gdy naukowcy i praktycy prawa handlowego i arbitrażowego promują ją. Zarzuty dotyczą nie tylko wiążącego charakteru, lecz także braku demokratycznej legitymacji i gwarancji konstytucyjnych<sup>45</sup>. Argumenty zaś za uznaniem *lex mercatoria* opierają się na dowodach empirycznych, czyli faktycznym rozstrzygnięciu sporów na tej podstawie. Pragmatycy zauważają, że istnienie *lex mercatoria* poparte jest praktyką międzynarodowego arbitrażu handlowego z dala od naukowej debaty. Podstawą jej istnienia są autonomia woli stron,

---

<sup>39</sup> M. Kilian, *CISG and the Problem With Common Law Jurisdictions*, „Journal of Transnational Law & Policy” 10, 2001, nr 1, s. 219.

<sup>40</sup> A.M. Lopez Rodriguez, *op. cit.*, s. 49; G. Baron, *op. cit.*, s. 5.

<sup>41</sup> F. A. Mann, *England rejects Delocalised Contracts and Arbitration*, „International and Comparative Law Quarterly” 33, 1984, z. 1, s. 193-198.

<sup>42</sup> Np. K. Highet, *The Enigma of the Lex Mercatoria*, „Tulane Law Review” 63, 1989, s. 613 n.

<sup>43</sup> M.in. O. Chukwumerije, *Choice of Law in Commercial Arbitration*, Westport 1994, s. 112; M. Mustil, S. Boyd, *Commercial Arbitration*, London 1989, s. 81.

<sup>44</sup> G. Baron, *op. cit.*, s. 5.

<sup>45</sup> R. Michaels, *op. cit.*, s. 448, 451-452.

zasada dobrej wiary oraz sądownictwo polubowne<sup>46</sup>. Działania podmiotów prywatnych powinny być brane pod uwagę przy badaniu współczesnych tendencji rozwoju standardów prawnych handlu międzynarodowego. Są one pierwszoplanowymi podmiotami w tej dziedzinie. I mają prawo wyboru prawa, które regulować będzie ich umowy<sup>47</sup>.

Faktycznie poczucie sprawiedliwości różnych grup handlowców może być zbyt różne, aby stworzyć jednorodne źródło prawa. Z kolei orzecznictwo arbitrażowe tylko czasem jest publikowane, utrudniając kolejnym arbitrom skorzystanie z doświadczeń poprzednich. Ponadto *lex mercatoria* nie daje odpowiedzi na pytania prawne dotyczące np. ważności i formy umowy oraz zdolności kontraktowej stron<sup>48</sup>. Do opinii umiarkowanych należy mówiąca o tym, że *lex mercatoria* nie jest w pełni autonomicznym systemem prawnym, bo wymaga uzupełnienia przez prawo krajowe, głównie z uwagi na to, że zawiera jedynie przepisy materialne, a nie proceduralne<sup>49</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że dekolonizacja transnarodowego prawa umów nigdy nie jest pełna<sup>50</sup>. Dlatego niektórzy wskazują, że należy mówić o *principia mercatoria*, a nie *lex mercatoria*, nie jest to bowiem spójny i kompletny system norm<sup>51</sup>.

Na marginesie debaty na temat definicji i wiążącego charakteru *lex mercatoria* zauważyć należy zarzuty co do jej rzekomego uniwersalizmu. Otóż niektórzy autorzy podają go w wątpliwość, twierdząc, że jest ona zdominowana przez korzenie europejskie i kulturę Zachodu<sup>52</sup>.

---

<sup>46</sup> F. Dasser, *Internationale Schiedsgerichte und lex mercatoria*, Zurich 1989, s. 46.

<sup>47</sup> B.S. Selden, *op. cit.*, s. 111.

<sup>48</sup> A.M. Lopez Rodriguez, *op. cit.*, s. 49.

<sup>49</sup> A.F.M. Maniruzzaman, *The Lex Mercatoria and International Contracts: 4 Challenge for International Commercial Arbitration?*, „American University International Law Review” 14, 1999, z. 3, s. 659, 670.

<sup>50</sup> G.R. Delaume, *Law and Practice of Transnational Contracts*, New York 1988, s. 99.

<sup>51</sup> Por. K. Highet, *op. cit.*

<sup>52</sup> M.in. S.L. Sempasa, *Obstacles to International Commercial Arbitration in African Countries*, „International and Comparative Law Quarterly” 41, 1992, z. 2, s. 410; A. Rogge, *Contemporary Problems in International Commercial Arbitration*, „International Business Lawyer” 17, 1989, s. 158-159; M. Sornarajah, *The UNCITRAL*

Wydaje się jednak, że ta teza jest prawdziwa dla prawa międzynarodowego w ogóle<sup>53</sup>. Natomiast inni idą jeszcze dalej, podnosząc, że *lex mercatoria* została stworzona nie tyle na wzór tradycji prawnych cywilizacji

---

*Model Law: A Third World ViewPoint*, „Journal of International Arbitration” 6, 1989, z. 4, s. 17.

<sup>53</sup> J.T. Gathii, *International Law and Eurocentricity*, „European Journal of International Law” 9, 1998, nr 1, s. 184.

Zachodu, ale wręcz po to, by pozwolić na unikanie narodowych sądów i prawa przy zabezpieczeniu interesów międzynarodowych korporacji, prowadzących inwestycje w krajach słabo rozwiniętych gospodarczo<sup>54</sup>. *Lex mercatoria* jawi się tu jako próba legitymizacji interesów zachodnich korporacji jako obowiązującego prawa<sup>55</sup>. Szczególnie krytykowanym przykładem było orzeczenie w sporze publiczno-prywatnym w sprawie Texaco Overseas Petroleum Company przeciwko Libii za to, że mimo wskazania przez strony prawa właściwego, arbitrzy zastosowali *lex mercatoria*<sup>51</sup>.

### 3. Źródła *lex mercatoria*

Konsekwencją sporu co do definicji *lex mercatoria* jest niezgoda co do jej źródeł. Ogólnie można powiedzieć, że w ujęciu autonomicznym źródłami są zasady ogólne prawa oraz międzynarodowe zwyczaje handlowe<sup>56</sup>. Natomiast w ujęciu pozytywistycznym należą do nich zwyczaje handlowe skodyfikowane np. w aktach Międzynarodowej Izby Gospodarczej (np. INCOTERMS<sup>57</sup>).

Ole Lando źródła *lex mercatoria* ujmuje szeroko, zaliczając do nich prawo międzynarodowe publiczne, ustawy modelowe, ogólne zasady prawa, przepisy organizacji międzynarodowych, zwyczaje, wzorce kontraktowe i zbiory orzeczeń arbitrażowych<sup>58</sup>. Niektórzy badacze stoją natomiast na stanowisku, że *lex mercatoria* powinna być uznawana za zwyczajowe prawo międzynarodowe<sup>59</sup>. Inni, że obejmuje jedynie

---

<sup>54</sup> Y. Dezalay, B.G. Garth, *Dealing in Virtue: International Commercial Arbitration and Construction of a Transnational Legal Order*, Chicago-London 1996, s. 98.

<sup>55</sup> S.J. Toope, *Mixed International Arbitration*, Cambridge 1990, s. 96.

<sup>56</sup> B. Goldman, *The Applicable Law...*, s. 114.

<sup>57</sup> International Commercial Terms (Międzynarodowe Reguły Handlu), opublikowane przez Międzynarodową Izbę Handlową po raz pierwszy w 1936 r. Najnowsza wersja pochodzi z 2010 r.

<sup>58</sup> O. Lando, *op. cit.*, s. 748-752.

<sup>59</sup> R. Goode, *Usage and Its Reception in Transnational Commercial Law*, „International & Comparative Law Quarterly” 46, 1997, z. 1, s. 4.

ustawy modelowe i inne rekomendacje ze strony organizacji międzynarodowych<sup>60</sup>. Jeszcze inni do *lex mercatoria* zaliczają jedynie normy niepisane<sup>61</sup>. Dla przykładu Goode<sup>62</sup> zalicza do niej tylko zwyczaje handlowe i ogólne zasady prawa, czyli niepisaną część transnarodowego prawa handlowego. *Lex mercatoria* dzieli z ogólnymi zasadami prawa pewne wspólne zasady, jak np. *pacta sunt servanda* czy *rebus sic stantibus*<sup>63</sup>. Jeszcze inni uważają, że to właśnie skodyfikowane przez profesjonalne organizacje nierządowe reguły handlu, jak np. wspomniane INCOTERMS, są głównym źródłem *lex mercatoria*<sup>64</sup>. Zdarza się nawet, że sądy arbitrażowe stwierdzają w swych orzeczeniach, że Konwencja wiedeńska o międzynarodowej sprzedaży towarów jest częścią *lex mercatoria*<sup>65</sup>. Wreszcie w innym ujęciu *lex mercatoria* nigdy nie była prawem w pełni narodowym. Zawsze zawierała zarówno normy prawa krajowego, jak i inne<sup>66</sup>. Praktyka gospodarcza jest taka, że handlowcy wybierają między normami krajowymi i niekrajowymi, a także między sądami państwowymi i arbitrażowymi<sup>67</sup>. Są również głosy, że w rozwoju *lex mercatoria* nie należy nie doceniać roli samych arbitrów, którzy czasem niejako tworzą prawo, które następnie stosują<sup>68</sup>. W każdym jednak przypadku *lex mercatoria* to głównie prawo materialne. Tylko wyjątkowo można w nim znaleźć normy prawa procesowego, takie jak prawo do rzetelnego procesu, do reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika czy prawo przedstawiania dowodów<sup>69</sup>.

---

<sup>60</sup> G. Baron, *op. cit.* s. 4.

<sup>61</sup> B. Goldman, *The Applicable Law...*, s. 113.

<sup>62</sup> R. Goode, *op. cit.*, s. 4.

<sup>63</sup> A.F.M. Maniruzzaman, *op. cit.*, s. 712; S. Gii9er, *op. cit.*, s. 35.

<sup>64</sup> O. Volckart, A. Mangels, *op. cit.*, s. 430.

<sup>65</sup> Zob. M.T. Davidson, *op. cit.*, s. 2.

<sup>66</sup> R. Michaels, *op. cit.*, s. 453 n.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 459.

<sup>68</sup> M.in. M. Mustill, *The New Lex Mercatoria: The First Twenty-five Years*, [w:] *Liber Amicorum for Lord Wilberforce*, red. M. Bos, I. Brownlie, Oxford 1987, s. 161; O. Lando, *op. cit.*, s. 747.

<sup>69</sup> M.T. Davidson, *op. cit.*, s. 7.

W pozytywistycznym podejściu wśród źródeł *lex mercatoria* zwykle wymienia się UNIDROIT *Principles of International Commercial Contracts* z 1994 r. i *European Principles of Contract Law* (dalej EPCL) z 1999 r. UNIDROIT ma zastosowanie tylko do handlowych umów transgranicznych, a EPCL także do spraw krajowych i niehandlowych. Są przewidywalne, spójne i kompletne, a więc nie mają tradycyjnych wad źródeł *lex mercatoria*<sup>70</sup>. Niektórzy autorzy zauważają jednak, że tylko ta ich część stanowi *lex mercatoria*, która odzwierciedla rzeczywistą praktykę w handlu międzynarodowym<sup>70</sup>.

Szczególny status wśród źródeł *lex mercatoria* w ujęciu pozytywistycznym oraz liberalnie autonomicznym mają wspomniane UNIDROIT *Principles of International Commercial Contracts* z 1994 r. Stały się one impulsem dla ożywienia dyskusji nad źródłami oraz strastem *lex mercatoria*. Określane są jako „kamień milowy” w rozwoju *lex mercatoria*<sup>71</sup>. Już Preambuła do *Principles* wprost posługuje się pojęciem *lex mercatoria* w takim kontekście, że *Principles* mogą być stosowane m.in. w przypadku, gdy strony za prawo właściwe dla stosunku prawnego wybiorą *lex mercatoria*.

*Principles* celowo nie zostały przygotowane jako konwencja międzynarodowa ani prawo modelowe dla jego transpozycji do prawa krajowego. Jego stosowanie ma bowiem wynikać z suwerennej decyzji stron sporu<sup>72</sup>. W założeniu mają być na tyle elastyczne, by znaleźć zastosowanie w dynamicznie zmieniających się okolicznościach, a z drugiej strony zapewniać sprawiedliwość w międzynarodowych stosunkach handlowych<sup>73</sup>. Hołdują zasadzie swobody umów, uwzględnianiu zwyczajów handlowych i sprawiedliwości w handlu międzynarodowym<sup>74</sup>.

*Principles* przygotowała grupa robocza specjalnie w tym celu stworzona. Składała się z ekspertów reprezentujących różne systemy

---

<sup>70</sup> K.R. Berger, *The relationship between the UNIDROIT Principles of International Commercial Contracts and the new lex mercatoria*, „Uniform Law Review” 5, 2000, z. 1, s. 169.

<sup>71</sup> A.F.M. Maniruzzaman, *op. cit.*, s. 659, 670.

<sup>72</sup> G. Baron, *op. cit.*, s. 6.

<sup>73</sup> UNIDROIT *Principles*, *Introduction*, s. 7.

<sup>74</sup> UNIDROIT *Principles*, art. 1.

prawne i społeczne, specjalistów z zakresu komparatystyki prawniczej i międzynarodowego prawa handlowego, w tym sędziów i profesorów prawa. Nie reprezentowali oni natomiast swoich państw. Stworzyli syntezę wielu krajowych systemów prawnych — zarówno *civil law*, jak i *common law*<sup>75</sup>.

Przy ich opracowaniu oparto się na kodeksach cywilnych Quebecu, Holandii oraz ustawie handlowej Stanów Zjednoczonych, uwzględniając Konwencję wiedeńską o międzynarodowej sprzedaży towarów czy IN-COTERMS. *Principles* napisano w języku angielskim, a następnie przetłumaczono na francuski, niemiecki, włoski, hiszpański, arabski, chiński i rosyjski. Dokument składa się z Preambuły i 119 artykułów, podzielonych na 7 rozdziałów. Artykuły uzupełnione są komentarzami tworzącymi integralną część *Principles*. *Principles* celowo unikają terminologii charakterystycznej dla konkretnego krajowego systemu prawnego<sup>76</sup>.

Z jednej strony *Principles* spełniają przesłanki *lex mercatoria*: są transnarodowe, oparte na wspólnych podstawach i odzwierciedlają zwyczaje handlowe. Z drugiej zaś spełniają przesłanki jakości systemu prawa: kompletności i precyzji. Nie spełniają natomiast, oczywiście, warunku uchwalenia przez państwo, jeśli ktoś uznaje go za przesłankę systemu prawa<sup>77</sup>.

## 4. Stosowanie *lex mercatoria* przez sądy

---

<sup>75</sup> G. Baron, *op. cit.*, s. 7.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 7-8.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 8-9.

Na podstawie *lex mercatoria* można rozstrzygać niemal każdą sprawę z zakresu handlu międzynarodowego. Do wyjątków należy zaliczyć przykładowo przepisy o nieuczciwej konkurencji, jako zbyt związane z prawem publicznym<sup>78</sup>. *Lex mercatoria* nie jest co do zasady stosowana w krajowych systemach prawnych jako podstawa rozstrzygnięcia sporu przed sądem państwowym. Zastosowanie znajduje przede wszystkim w międzynarodowym arbitrażu handlowym<sup>79</sup>. To właśnie arbitraż ma duże zasługi w odrodzeniu *lex mercatoria*. Oferował on orzekanie w oparciu o zasady słuszności, rozpatrywanie sporów przez ekspertów od handlu, poufność oraz ważenie jedynie prywatnych interesów stron<sup>80</sup>, które to cechy przykuły uwagę handlowców, a następnie prawników. Do zalet stosowania *lex mercatoria* w arbitrażu zalicza się także oszczędność czasu i kosztów oraz bardziej neutralne (ponadnarodowe) i elastyczne podejście<sup>81</sup>. Do przeszkód w jej rozwoju należy z kolei stosunkowo rzadkie publikowanie orzeczeń arbitrażowych, czego główną przyczyną jest poufność postępowania<sup>82</sup>, a negatywną konsekwencją — trudność w wypracowaniu linii orzeczniczych.

Jeśli przepisy zaliczane do *lex mercatoria* nadają się do tego, by być podstawą rozstrzygnięcia sporu w arbitrażu, a ponadto zgodnie z ustawodawstwem wielu państw mogą taką podstawą być, to nie ma znaczenia praktycznego, jeśli nawet nie jest to prawo w rozumieniu pozytywistycznym<sup>83</sup>. Obowiązuje wprawdzie wymóg uznania wyroku arbitrażowego przez sąd państwowy, ale po pierwsze wymóg ten dotyczy również wyroku zagranicznego sądu państwowego, a po drugie w przypadku orzeczenia arbitrażowego katalog przyczyn ewentualnej odmowy został bardzo ograniczony przez Konwencję nowojorską.

Współcześnie w wielu przypadkach postępowanie przed sądem arbitrażowym jest podobne do tego przed sądem państwowym. Z drugiej strony znane są przypadki wprowadzania do sądów i postępowań

---

<sup>78</sup> M.T. Davidson, *op. cit.*, s. 6.

<sup>79</sup> S. Giięer, *op. cit.*, s. 36.

<sup>80</sup> R. Michaels, *op. cit.*, s. 455.

<sup>81</sup> M.T. Davidson, *op. cit.*, s. 1.

<sup>82</sup> M. Hunter, *Publication of Arbitration Award*, „Lloyd's Maritime & Commercial Law Quarterly” 3, 1987, s. 139.

<sup>83</sup> R. Michaels, *op. cit.*, s. 462-463.

państwowych rozwiązań, które sprawdziły się najpierw w arbitrażu. Podobnie arbitrzy nie uciekają przed stosowaniem prawa krajowego, podczas gdy do prawa stanowionego przez państwa przenikają rozwiązania z *lex mercatoria*<sup>84</sup>.

Sama Preambuła do UNIDROIT *Principles* wskazuje, że w postępowaniu arbitrażowym przepisy te mogą być prawem właściwym dla sporu. Jednym z celów *lex mercatoria* jest wyeliminowanie konieczności poszukiwania prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sporu<sup>85</sup>. W tym ujęciu *lex mercatoria* zagraża istnieniu prawa prywatnego międzynarodowego, bo wraz z powstaniem norm ponadnarodowych normy kolizyjne tracą rację bytu<sup>86</sup>. Nacisk kładzie się bowiem na interesy stron, a nie całego społeczeństwa.

Odwołanie do *lex mercatoria* może być bezpośrednie (poprzez wskazanie międzynarodowych reguł handlowych) lub pośrednie (poprzez odwołanie do zasad słuszności lub ogólnych zasad prawa). Arbitrzy, rozstrzygając sprawę na podstawie zasad słuszności, mogą zastosować *lex mercatoria*. Zasada ta nie działa natomiast w drugą stronę<sup>87</sup>. Możliwe jest też takie rozwiązanie, że umowa nie zawiera podstaw orzekania, przepisy arbitrażowe zaś uprawniają arbitrów do wyboru tych podstaw, czyli także *lex mercatoria*<sup>88</sup>. W postępowaniach arbitrażowych stosunkowo często zdarza się, że arbitrzy w orzeczeniu nie wskazują konkretnych podstaw prawnych wyroku. Czasem nawet wskazują skonkretyzowane normy prawne, jednak nie podając ich źródeł<sup>89</sup>. W niektórych głośnych sprawach arbitrzy wprost wskazywali, że stosują *lex mercatoria* i sądy państwowe uznawały te orzeczenia<sup>90</sup>. Przykładowo francuski Sąd Kasacyjny utrzymał zastosowanie *lex mer-*

---

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 465-466.

<sup>85</sup> F.A. Mann, *op. cit.*, s. 196-197.

<sup>86</sup> F.K. Juenger, *American Conflicts Scholarship and the New Law Merchant*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” 28, 1995, s. 497.

<sup>87</sup> A.F.M. Maniruzzaman, *op. cit.*, s. 687-688.

<sup>88</sup> S. Gtięer, *op. cit.*, s. 37; B.S. Selden, *op. cit.*, s. 124-125; C. Croff, *The Applicable Law in an International Commercial Arbitration: Is it Still a Conflict of Laws Problem?*, „International Lawyer” 16, 1982, s. 636-637.

<sup>89</sup> A.F.M. Maniruzzaman, *op. cit.*, s. 721 n.

<sup>90</sup> Szerzej *ibidem*, s. 696.

*catoria* w arbitrażu ICC, gdy strony nie doszły do porozumienia co do prawa właściwego dla stosunku prawnego<sup>91</sup>.

---

<sup>91</sup> Wyrok Sądu Kasacyjnego z 22 października 1991 r., nr 1354: *Compañía Valenciana de Cementos Portland S.A. v. primary Coal, Inc.*

W praktyce uczestnicy handlu międzynarodowego nigdy nie wskazują *lex mercatoria* wprost jako prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sporu<sup>92</sup>. Być może jedną z przyczyn są przyzwyczajenia prawników sporządzających umowy. Bardziej prawdopodobnie strony obawiają się, że kwestią sporną byłaby zawartość *lex mercatoria*. Sytuację nieco ułatwia skorzystanie z UNIDROIT *Principles*, lecz nadal brakuje szerokiego dostępu do wcześniejszego orzecznictwa na ich podstawie, do którego można by się odnieść, co przy elastyczności tego prawa grozi jego nieprzewidywalnością<sup>93</sup>. Należy również wziąć pod uwagę, że niektórzy w ogóle podają w wątpliwość istnienie *lex mercatoria* jako prawa<sup>94</sup>; a to na pewno nie zachęca do czynienia go prawem właściwym dla rozstrzygnięcia ewentualnego sporu.

W ramach badań nad prawem uzgadnianym przez strony ankietowani prawnicy specjalizujący się w międzynarodowych sprawach handlowych odpowiedzieli, że nie zdarzają się przypadki, aby strony zawierały w umowie klauzulę arbitrażową, na mocy której prawem właściwym dla rozstrzygnięcia sporu byłaby *lex mercatoria*. Co więcej, gdyby takie klauzule miały się tam się znaleźć, prawnicy odradzaliby ich uwzględnienie<sup>95</sup>. Ze względu jednak na to, że każda ze stron umowy transgranicznej zwykle stara się oprzeć umowę na swoim prawie krajowym, alternatywa w postaci *lex mercatoria* (w szczególności poprzez brak wskazania prawa właściwego) może być atrakcyjna.

Oczywiście *lex mercatoria* nie można zastosować, jeśli strony wskazały prawo krajowe konkretnego państwa jako właściwe. Natomiast jest standardem, że niezależnie od prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sporu arbitrzy w każdym przypadku powinni brać pod uwagę zwyczaj handlowy<sup>96</sup>. Takie rozwiązanie przyjęte jest m.in. w

---

<sup>92</sup> M.T. Davidson, *op. cit.*, s. 2.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>94</sup> K. Highet, *op. cit.*, s. 618; Ch. Williams, *The Search for Bases of Decision in Commercial Law: Llewellyn Redux*, „Harvard Law Review” 97, 1984, nr 6, s. 1508; M. Mustill, *op. cit.*, s. 149.

<sup>95</sup> B.S. Seiden, *op. cit.*, s. 113-114.

<sup>96</sup> M.T. Davidson, *op. cit.*, s. 5.

UNCITRAL Model Law on International Commercial Arbitration<sup>97</sup>, UNCITRAL Arbitration Rules<sup>98</sup>, International Chamber of Commerce Arbitration Rules<sup>99</sup>, Konwencji Europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym<sup>100</sup> czy WIPO Arbitration Rules<sup>101</sup>. Co ciekawe, podobny przepis znajduje się w Konwencji wiedeńskiej o międzynarodowej sprzedaży towarów, zgodnie z którą „kwestie dotyczące spraw regulowanych przez niniejszą konwencję, a które nie są w niej wyraźnie rozstrzygnięte, rozstrzygane będą według ogólnych zasad, na których opiera się konwencja”<sup>102</sup>. Podobną regulację zawiera również Między-Amerykańska konwencja o prawie właściwym dla umów międzynarodowych<sup>103</sup>.

Nie brakuje jednak głosów, że stosowanie *lex mercatoria* bez prawa krajowego nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia sporu, które zapewni uznanie (względnie zatwierdzenie lub zapewnienie wykonalności) orzeczenia przez państwo<sup>104</sup>. Wydaje się to wątpliwe w odniesieniu do arbitrażu w kontekście wspomnianego katalogu podstaw odmowy uznania orzeczenia arbitrażowego wymienionego w Konwencji nowojorskiej<sup>105</sup>. W grę wchodzić może co najwyżej

---

<sup>97</sup> Art. 28, ust. 4, [http://www.uncitral.org/pdf/eng/HsMexts/arbitration/ml-arb/07-86998\\_EbooŁ.pdf](http://www.uncitral.org/pdf/eng/HsMexts/arbitration/ml-arb/07-86998_EbooŁ.pdf) (dostęp: 12.02.2015).

<sup>98</sup> Art. 33, ust. 3, <http://www.uncitral.org/pdf/english/texts/arbitration/arb-rules-revised/arb-rules-revised-2010-e.pdf> (dostęp: 12.02.2015).

<sup>99</sup> Art. 21, ust. 1, ICC Publication 865-0 ENG, <http://www.iccwbo.org/Products-and-Services/Arbitration-and-ADR/Arbitration/Rules-of-arbitration/Download-ICC-Rules-of-Arbitration/ICC-Rules-of-Arbitration-in-several-languages/> (dostęp: 12.02.2015).

<sup>100</sup> Sporządzona w Genewie 21 kwietnia 1961 r., Dz.U. z 1964 r., nr 40, poz. 270, art. VII, ust. 1.

<sup>101</sup> Art. 59a, <http://www.wipo.int/amc/en/arbitration/mls/newmls.html> (dostęp: 12.02.2015).

<sup>102</sup> Art. 7, ust. 2.

<sup>103</sup> Podpisana 17 marca 1994 r. w Mexico City; art. 10.

<sup>104</sup> J. Basedow, *op. cit.*, s. 706-707.

<sup>105</sup> Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r., Dz.U. z 1962 r., nr 9, poz. 41, art. V.

klauzula porządku publicznego<sup>106</sup>, jednak musiałyby raczej chodzić o zastosowaną normę prawną niż o źródło jej pochodzenia.

---

<sup>106</sup> Art. V, ust, 2 lit. b.

Zgodnie z ustawą Prawo prywatne międzynarodowe umowa o arbitraż podlega prawu wybranemu dla niej przez strony<sup>107</sup>. Rozporządzenie Rzym I nie reguluje tej kwestii<sup>108</sup>. Natomiast zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego sąd polubowny rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego wyraźnie upoważniły — według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności<sup>109</sup>. W związku z tym strony mogą osiągnąć skutek zbliżony do wyłączenia umowy spod prawa<sup>110</sup>, jednak dotyczy to jedynie rozstrzygania sporów w arbitrażu<sup>111</sup>. W każdym natomiast przypadku sąd polubowny bierze pod uwagę postanowienia umowy oraz ustalone zwyczaje mające zastosowanie do danego stosunku prawnego<sup>112</sup>. W doktrynie wskazuje się, że owe ustalone zwyczaje to właśnie *lex mercatoria*<sup>113</sup>.

Do ogólnych zasad prawa zalicza się m.in. swobodę umów, prawa nabyte, dobre obyczaje, zasady współżycia społecznego. Z kolei w obrocie międzynarodowym wskazuje się np. na reguły UNIDROIT<sup>114</sup>, a więc *lex mercatoria*. Czym innym jest natomiast orzekanie na zasadach słuszności, zwane też *amiable composition* lub orzekaniem *ex quo et bono*. Ten sposób orzekania odróżniany jest od stosowania w arbitrażu ogólnych zasad prawa, w tym też autonomicznego prawa

---

<sup>107</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. z 2011 r., nr 80, poz. 432 z późn. zm., art. 39, ust. 1.

<sup>108</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, Dz.U. UE, L 177/6 z 4 lipca 2008 r., art. 1, ust. 2, lit. e.

<sup>109</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej: KPC), Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296, art. 1194, par. 1.

<sup>110</sup> J. Pazdan, *Czy można wyłączyć umowę spod prawa?*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 10, s. 17-18.

<sup>111</sup> A. Kurowska, *Komentarz do zmiany art. 1194 Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej przez Dz. U. z 2005 r., nr 178, poz. 1478*, System Informacji Prawnej Lex.

<sup>112</sup> KPC, art. 1194, par. 2.

<sup>113</sup> A. Jakubecki, *Komentarz do art. 1194 Kodeksu postępowania cywilnego*, System Informacji Prawnej Lex.

<sup>114</sup> M.P. Wójcik, *Komentarz aktualizowany do art. 1194 Kodeksu postępowania cywilnego*, System Informacji Prawnej Lex; A. Jakubecki, *op. cit.*

kupieckiego (*lex mercatoria*)<sup>115</sup>. Stosowanie *lex mercatoria* przy orzekaniu na zasadach słuszności jest podawane w wątpliwość<sup>116</sup>.

## 5. Podsumowanie

*Lex mercatoria* powstała w średniowiecznej Europie jako prawo stosowane przez kupców we wzajemnych relacjach. Na skutek rozwoju państw narodowych została w XIX w. wchłonięta przez krajowe porządki prawne. Wraz z rozwojem handlu międzynarodowego odżyła jednak w wieku XX pod nazwą „nowa *lex mercatoria*” — ta nowsza jej wersja upodabnia się pod niektórymi względami do sądownictwa państwowego.

W doktrynie brakuje jednej powszechnie akceptowanej definicji *lex mercatoria*. Wręcz przeciwnie, poglądy na nią są skrajnie odmienne: od samodzielnego, choć niekompletnego systemu prawa po całkowitą odmowę atrybutu prawa. Wydaje się, że niechęć do *lex mercatoria* dominuje u zwolenników prawa pozytywnego, patrzących na prawo wyłącznie przez pryzmat państwa. Natomiast ci, którzy *lex mercatoria* aprobują, kładą nacisk na faktyczne orzekanie na jego podstawie w postępowaniach arbitrażowych.

Konsekwencją różnego pojmowania *lex mercatoria* są różnice w postrzeganiu jej źródeł. Część autorów jest zdania, że w jej zakres wchodzi jedynie normy niepisane (zwyczajowe, ogólne zasady prawa). Pozostali uważają jednak, że np. UNIDROIT *Principles* stanowią podstawowe źródło *lex mercatoria*. Natomiast większość przedstawicieli doktryny jest zgodna, że *lex mercatoria* jest prawem pozapaństwowym.

*Lex mercatoria* co do zasady nie bywa podstawą rozstrzygnięcia sporu przed sądem państwowym. W arbitrażu już jak najbardziej, i to

---

<sup>115</sup> A. Jakubecki, *op. cit.*; A. Lizer-Klatka, *Pojęcie orzekania na zasadach słuszności w międzynarodowym arbitrażu handlowym*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 1, s. 64 n.

<sup>116</sup> A. Wach, *L'amiable composition jako samodzielna forma rozwiązywania sporów prawnych*, „Radca Prawny” 6, 2004, s. 125 n.

nie tylko jako główna podstawa prawna (np. przy wyborze przez strony ogólnych zasad prawa). Musi być bowiem brana pod uwagę w każdym przypadku. Zatem stosowanie *lex mercatoria* nie grozi odmową uznania wyroku arbitrażowego przez sąd państwowy. Mimo to strony nigdy w zapisie na sąd polubowny nie posługują się tym pojęciem.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> A.F.M. Maniruzzaman, *op. cit.*, s. 720.

<sup>72</sup> A.M. Lopez Rodriguez, *op. cit.*, s. 51.